



Sygn. akt V CSK 215/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa Banku [...]S.A.

przeciwko P.R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 grudnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód Bank S.A., następca prawny PBank S.A., wniósł o zasądzenie od pozwanego P.R. kwoty 3 911 023,85 zł, obejmującej kwotę 2 655 187,65 tytułem odsetek od kredytu nr 8/1/2000 oraz kwotę 1 259 836,20 zł tytułem odsetek od kredytu nr 7/0/2000, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 września 2005 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazano, że pozwany był poręczycielem wspomnianych kredytów udzielonych przez PBank S.A. spółce „F.” S.A. Kredyty te zostały udzielone na podstawie umowy z dnia 3 lipca 2000 r. (kredyt nr 7/0/2000) oraz umowy z dnia 17 sierpnia 2000 r. (kredyt 8/1/2000). Pisemne poręczenia pozwanego obejmowały zobowiązania kredytobiorcy istniejące w chwili udzielenia poręczenia, jak i mogące powstać w przyszłości z tytułu wyżej wymienionego kredytu, w szczególności zobowiązanie do zwrotu kredytu, zapłaty odsetek, zwrotu innych kosztów poniesionych przez Bank, w tym kosztów sądowych i egzekucyjnych. Poręczenie zostało udzielone bezterminowo. Poręczyciel oświadczył, że treść umowy, z której wynika wierzytelność zabezpieczona umową poręczenia, jest mu znana. Poręczenia zostały udzielone w stosunku do umowy kredyt nr 7/0/2000 w dniu jej podpisania czyli 3 lipca 2000 r., natomiast w odniesieniu do umowy kredytowej 8/1/2000 dnia 16 sierpnia 2000 r., czyli na dzień przed podpisaniem umowy kredytowej. Dla obu umów kredytowych zostały także ustanowione, oprócz wspomnianych poręczeń, także inne zabezpieczenia. W obu umowach przewidziano 22 % odsetki oraz 40 % odsetki karne w razie niespłacenia kredytu w przewidzianym terminie.

Kredytobiorca nie spłacił obu kredytów w terminach określonych w umowie. Wymagalność pierwszej spłaty, zgodnie z umową przypadła na 31 marca 2001 r. Wobec kredytobiorcy (dłużnika głównego) prowadzone było od 24 września 2001 r. postępowanie upadłościowe, w toku którego powód nie odzyskał należności, dlatego zdecydował się na dochodzenie ich od poręczyciela, z którym dodatkowo 6 listopada 2003 r. zostało zawarte porozumienie w sprawie spłaty kredytów do końca 2004 r. Pozwany nie dokonał spłaty należności wynikających z poręczonych przez siebie kredytów w ustalonym w porozumieniu terminie. W tej sytuacji powód,

weszał go pismem z dnia 20 czerwca 2005 r. do zapłaty całego zadłużenia z obu kredytów. Na podstawie oświadczenia poręczyciela o poddaniu się egzekucji, zawartego w pisemnych poręczeniach, powód wystawił bankowe tytuły egzekucyjne i wyegzekwował od pozwanego kwotę 4 500 000 zł. Zadłużenie wobec banku z tytułu niespłacenia obu kredytów na dzień 15 września 2005 r. wyniosło 8 411 023,85 zł. W pozwie bank dochodzi kwoty 3 911 023,85 zł., stanowiącej różnicę pomiędzy należną mu kwotą a kwotą którą w wyniku egzekucji już uzyskał od pozwanego.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2008 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę z odsetkami ustawowymi liczonymi od 21 listopada 2005 r. Rozpoznający sprawę Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od tego wyroku.

Sąd II instancji za nietrafne uznał zarzuty podniesione w apelacji. Stwierdził, że nawet przyjmując za pozwanym, iż jego poręczenia z dnia 3 lipca i 16 sierpnia 2000 r. dotyczą długu przyszłego, co szczególnie w odniesieniu do poręczenia kredytu nr 7/0/200 jest wysoce wątpliwe, nie prowadzi to do ich nieważności. Zgodnie z art. 878 § 1 k.c. możliwe jest poręczenie za dług przyszły do wysokości z góry oznaczonej. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w obu poręczeniach pozwany oświadczył, że jest mu znana treść umowy kredytowej z której wynikał dług, za który poręcza. W tych warunkach należało przyjąć, co prawidłowo uczynił Sąd pierwszej instancji, że w przypadku obu poręczeń kwota długu przyszłego była oznaczona, co czyni niezasadnym zarzut naruszenia art. 878 §1 k.c., w tym także gdy chodzi o kwoty wynikające z naliczenia umownych odsetek. Oznaczenie z góry długu, o którym mowa w tym przepisie nie musi polegać na wskazaniu kwoty, którą obejmuje poręczenie. Wystarczające jest, gdy wykładnia oświadczenia woli poręczyciela, przy pomocy art. 65 k.c., pozwala na ustalenie jaka jest wielkość długu, za który on poręcza.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do uznania, że w porozumieniu jakie pozwany zawarł z powodowym bankiem nastąpiło ograniczenie jego odpowiedzialności do wskazanych tam kwot. W § 9 ust. 3 tego porozumienia przewidziano bowiem, że w razie braku zapłaty umówionej kwoty w terminie,

wierzyciel będzie mógł dochodzić od pozwanego całej swojej wierzytelności, wynikającej z udzielonych przez pozwanego poręczeń.

Gdy chodzi o opóźnienie wierzyciela w zawiadomieniu poręczyciela o niespełnieniu przez dłużnika głównego świadczenia, o którym mowa w art. 880 k.c., to zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie wyłącza ono obowiązku wykonania zobowiązania przez poręczyciela. Naruszenie obowiązku zawiadomienia poręczyciela może natomiast rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą wierzyciela na podstawie art. 471 k.c. za niekorzystne konsekwencje jakie dla poręczyciela nastąpiły z tego względu, że nie mógł wcześniej zaspokoić wierzyciela. Skarżący zaś ani w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji ani też w apelacji szkody takowej co do wysokości nie próbował nawet skonkretyzować, pomijając i to, że jak wyżej wskazano do czasu orzekania nie zaspokoił pretensji powodowego Banku.

Zdaniem Sądu II instancji Sąd Okręgowy nie naruszył normy art. 58 §2 k.c. w zw. z art. 353 k.c. przez niezastosowanie owych przepisów w sytuacji gdy odsetki naliczane przez Bank, wedle pozwanego, miały być wygórowane. Prawo bankowe przyznaje bankom określone uprawnienia kontrolne i możliwość zastosowania dodatkowych sankcji, w ramach działalności kredytowej, których wyrazem jest między innymi prawo do naliczenia odsetek karnych od kredytu przeterminowanego. Pozwany nie kwestionuje oprocentowania samych kwot kredytu, ustalonego w umowach kredytowych na poziomie 22% w skali roku. Ustalone w tychże umowach odsetki od kredytu niespłaconego w terminie, liczone według zmiennej stopy procentowej określonej Zarządzeniem Prezesa Zarządu Banku dla należności przeterminowanych, i wynoszące na dzień podpisania umów 40% w stosunku rocznym, nie sposób uznać za rażąco wygórowane nawet przy porównaniu normalnego oprocentowania tychże kredytów, jak i przy uwzględnieniu wysokości oprocentowania kredytów przeterminowanych stosowanych przez inne banki w owym czasie.

W skardze kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1) art. 878 k.c. przez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że brak oznaczenia górnej wysokości poręczenia za dług przyszedł, limitującej zakres odpowiedzialności poręczyciela za ten dług nie powoduje bezwzględnej nieważności umowy, i przyjęcie przez ten Sąd, że możliwe jest oznaczenie górnej granicy odpowiedzialności poręczyciela za pieniężny dług przyszedł w taki sposób, że granica tej wysokości może zostać ustalone w drodze wykładni oświadczenia woli poręczyciela z zastosowaniem art. 65 k.c.; 2) art. 878 § 1 i 876 § 2 k.c. w zw. z artykułem 65 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że możliwa jest modyfikacja bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa materialnego (*ius cogens*); 3) art. 876 § 1 w zw. z art. 878 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, w sposób kolidujący z treścią tych przepisów, że pomimo oznaczenia w umowach poręczenia, kwoty górnej granicy odpowiedzialności poręczyciela za dług przyszedł możliwe jest dochodzenie od niego kwoty przekraczającej tę kwotę; 4) art. 880 k.c. wyrażające się w uznaniu przez Sąd Apelacyjny odpowiedzialności pozwanego jako poręczyciela w sytuacji, gdy powodowy bank nie zawiadomił niezwłocznie pozwanego, o opóźnieniu głównego dłużnika w realizacji zobowiązań; 5) art. 880 k.c. przez jego niezastosowanie wyrażające się w uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że roszczenie powoda jest względem pozwanego wymagalne, w sytuacji gdy nie nastąpiło prawidłowe zawiadomienie poręczyciela o opóźnieniu dłużnika głównego; 6) art. 58 k.c. przez jego niezastosowanie przez Sąd Apelacyjny w sytuacji gdy zasądzone odsetki w wysokości 40 % są rażąco wygórowane i jako takie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego; 7) art. 123 k.c. przez jego nie zastosowanie i przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że uznanie pozwanego dokonane w porozumieniu z dnia 6 listopada 2003 r. w zakresie kredytu nr 8-1/2000 obejmuje również odsetki, w sytuacji gdy ze względu na okoliczności (zakres poręczenia), oświadczenie takiej treści byłoby sprzeczne z celem i zamiarem stron zawierających porozumienie.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niespójne, sprzeczne z bezspornymi okolicznościami faktycznymi i prawnymi oraz miejscami niekonsekwentne i nielogiczne uzasadnienie wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie są zasadne zarzuty pozwanego naruszenia art. 876 i 878 k.c. w związku z art. 65 k.c. Z art. 878 § 1 k.c. wynika, że można poręczyć w sposób określony w art. 876 k.c., także za dług przyszły. Dług przyszły to taki, który jeszcze nie istnieje w chwili dokonywania poręczenia. Gdy chodzi o zobowiązanie(dług) wynikający z umowy kredytowej to należy odróżnić dług przyszły od długu już istniejącego lecz jeszcze niewymagalnego. Gdy zostaje zawarta umowa kredytowa i w umowie tej określone zostaje do jakiego zachowania wobec banku zobowiązuje się kredytobiorca to można uznać, że jego dług powstał a stanie się on wymagalny w razie spełnienia się przesłanek określonych w umowie, w szczególności przekazania kredytu kredytobiorcy i nadejścia terminu jego spłaty, tzn. wtedy gdy bank będzie mógł skutecznie żądać spłaty kredytu. Mając to na uwadze uznać trzeba, że pozwany poręczając za dług wynikający z umowy kredytowej nr 7/0/2000 w tym samy dniu gdy została ona zawarta, poręczał w istocie za dług już istniejący, a nie przyszły. O poręczeniu za dług przyszły można więc mówić tylko w odniesieniu do poręczenia z umowy 8/1/2000, gdyż pozwany poręczył za dług wynikający z tej umowy zanim została ona podpisana. Takie poręczenie było jednak także skuteczne.

Bezspornym jest, że pozwany oświadczył, iż poręcza za dług spółki „F.” wynikający z umów kredytowych nr 7/0/2000 i nr 8/1/2000 oraz, że znana mu jest treść tych umów. W umowach tych została zaś szczegółowa określona nie tylko wysokość udzielonego kredytu, ale także należne od niego odsetki oraz tzw. odsetki karne, które bank miał prawo naliczać w razie nie spłacenia kredytu w terminie. Nie ulega więc wątpliwości, że tak sformułowana umowa pozwalała ustalić zakres długu za jaki pozwany poręczał w każdym momencie, gdy dług ten stał się już wymagalny, a wierzyciel, czyli powodowy bank nie został zaspokojony. Wbrew temu co twierdzi skarżący, treść art. 878 § 1 k.c. nie daje podstaw do tego, aby ważność poręczenia za dług przyszły uzależniać od określenia tego długu w postaci wskazanej w poręczeniu kwoty. Przepis ten wymaga tylko, aby dług przyszły za który się poręcza był określony. Dług będzie można zaś za taki uznać, gdy wykładnia oświadczenia woli poręczyciela, dokonana z uwzględnieniem zasad przewidzianych w art. 65 k.c., pozwala na jednoznaczne wskazanie jaki jest zakres

długu, a tym samym zakres zobowiązania poręczyciela. Nie zawsze musi to być jednoznaczne ze wskazaniem wysokości świadczenia pieniężnego, gdyż w momencie poręczenia nie da się go precyzyjnie określić.

Jeżeli, tak jak w rozpoznawanej sprawie, poręczenie obejmuje również odsetki, to gdyby przyjąć, że dla ważności poręczenia za dług przyszły musi on być zawsze oznaczony kwotowo, prowadziłyby to do niepotrzebnych i nadmiernych komplikacji dla udzielającego kredytu, samego dłużnika i poręczyciela. Udzielający kredytu dla zabezpieczenia swoich interesów powinien wtedy zawsze wskazywać najwyższą kwotę jaką może dochodzić od dłużnika zakładając, że nie zwróci on kredytu przed upływem terminu przedawnienia. Takie założenie byłoby w większości sytuacji bezprzedmiotowe, zważywszy, że większość kredytów jest zwracana w terminie lub tylko z nieznacznym opóźnieniem. Zmuszanie więc poręczyciela, aby poręczał z góry za sztucznie ustalone kwoty długu mija się z celem, tym bardziej, że zupełnie wystarczy wskazanie wysokości odsetek i terminu spłaty należności głównej, za którą się poręcza, aby w razie opóźnienia dłużnika w spłacie kredytu można było wyliczyć precyzyjnie należną kwotę odsetek, a tym samym wielkość całego długu objętego poręczeniem.

Zupełnie nietrafny jest zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny powołanych przepisów polegający na tym, że zastosowanie do wykładni woli art. 65 k.c. prowadzi do pozbawienia art. 876 i 878 k.c. charakteru przepisów *ius cogens*. Czym innym jest stosowanie elastycznych zasad wykładni oświadczenia woli, przy pomocy których ustala się, czy dług za który się poręcza jest określony, czym innym zaś ewentualna zmiana, w drodze postanowień umownych, wymogów od których zależy ważność poręczenia. Umowy poręczenia, zawarte przez pozwanego z bankiem w niczym nie zmieniły ustawowo określonych przesłanek ważności poręczenia, natomiast w dozwolonym przez ustawę zakresie ustaliły tylko sposób wskazania wielkości długu, za który pozwany poręczył.

Skarżący zarzucił także, że pomimo oznaczenia w umowie poręczenia górnej kwoty długu Sąd Apelacyjny uznał, iż odpowiada on jednak ponad tę kwotę. Zarzut ten wiąże się z tym, iż w porozumieniu z dnia 6 listopada 2003 r. rzeczywiście oznaczono kwoty, które pozwany miał zapłacić do końca 2004 r., aby zwolnić się

z odpowiedzialności. Pozwany jednak w umówionym terminie nie zapłacił tych kwot. Spowodowało to, jak trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny, że zgodnie z § 9 ust. 3 tego porozumienia wierzyciel, czyli powodowy bank, może dochodzić od pozwanego całej swojej wierzytelności, wynikającej z udzielonych przez pozwanego poręczeń, w tym również odsetek.

W skardze kasacyjnej prezentowany jest pogląd, że zawiadomienie poręczyciela, o którym mowa w art. 880 k.c., jest przesłanką powstania jego odpowiedzialności. Skoro zaś, jak twierdzi skarżący, powód nie zawiadomił niezwłocznie pozwanego o tym, że dłużnik nie spłacił kredytu, nie powstała odpowiedzialność pozwanego. Z ustaleń dokonanych przez orzekające w sprawie sądy wynika, jednak że pozwany był współnikiem spółki, za której kredyt poręczył. Niewątpliwie znał więc dobrze jej sytuację i wiedział, że nie zwróciła ona kredytu w terminie i powstała jego odpowiedzialność jako poręczyciela. O tym, że brak bezzwłocznego zawiadomienia o niewypłacalności dłużnika nie miał dla pozwanego znaczenia świadczy jego zachowanie po tym jak zakończyła się upadłość spółki „F.”. Pozwany nie kwestionował swoich zobowiązań wynikających z poręczeń kredytów tej spółki lecz zawarł z bankiem porozumienie, w którym uznał swoją odpowiedzialność jako poręczyciela i zobowiązał się do spłaty ustalonych w porozumieniu kwot. Brak zawiadomienia o niespłaceniu kredytu w terminie przez dłużnika w niczym nie przeszkodził pozwanemu, aby wywiązał się ze swoich obowiązków jako poręczyciel, od razu gdy nadszedł termin zwrotu kredytu, a także w późniejszym terminie określonym porozumieniem z dnia 6 listopada 2003 r. Tylko niewykonanie tego porozumienia spowodowało, że pozwany ze względu na własne zaniechanie jest obowiązany zwrócić nie tylko kwotę kredytu, ale także odsetki, w tym tzw. odsetki karne. Nawet więc gdyby uznać, że brak zawiadomienia poręczyciela o niespłaceniu długu przez dłużnika jest warunkiem powstania jego odpowiedzialności, do czego treść art. 880 k.c. nie daje podstaw, to i tak w rozpoznawanej sprawie nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy brakiem zawiadomienia pozwanego a niespłaceniem przez niego należności, za które poręczył.

Skarżący, który uczestniczy na szeroką skalę w działalności gospodarczej, nie może też twierdzić, że odsetki karne w wysokości 40 procent od kredytu

udzielonego w 2000 roku były nadmiernie wygórowane i w związku z tym postanowienie umowy kredytowej i umowy poręczenia były w odniesieniu do nich nieważne. Warto tylko wspomnieć, że w tym samym roku odsetki ustawowe wynosiły od 1 listopada 30% w skali roku (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 października 2000 r., Dz. U. Nr 90, poz. 996). Trafnie także Sąd Apelacyjny podkreślił, że taka wysokość odsetek nie odbiegała rażąco od stosowanych przez inne banki w tym czasie. Brak podstaw do tego, aby kwestionować wysokości tych odsetek biorąc pod uwagę występujący wtedy stopień inflacji i wysokość odsetek, przyjmowaną w umowach kredytowych. Należy także podkreślić, że zobowiązanie pozwanego do zapłaty kwot znacznie przekraczających wysokość udzielonego kredytu, co samo przez się może być uznane za niesprawiedliwe, nie jest konsekwencją nadmiernie wygórowanych odsetek, lecz zwłoki w spełnieniu przez niego należnego bankowi świadczenia. Gdyby zgodnie z zawartym porozumieniem pozwany spełnił świadczenie na rzecz banku jeszcze do końca 2004 r., to kwota jego obciążeń wcale nie byłaby aż tak wysoka.

Nie sposób również uznać, że z porozumienia zawartego przez pozwanego z powodem nie wynikało uznanie odsetek od kredytu z umowy nr 8/1/2000. Porozumienie to miało uregulować całość obowiązków pozwanego wobec powodowego banku. Warunkiem było uznanie dotychczasowego zadłużenia pozwanego wobec banku wynikającego z udzielonych porozumień. Natomiast w razie nie wykonania tego porozumienia pozwany stawał się na powrót zobowiązany w kształcie określonym udzielonymi poręczeniami. Wbrew temu co twierdzi w skardze kasacyjnej pozwany, celem i zamiarem stron zawierających porozumienie było uznanie wszystkich dotychczasowych roszczeń banku, wynikających z udzielonych poręczeń, i określenie spłaty całości zadłużenia pozwanego wobec banku. W tej sytuacji brak podstaw uznania, że w porozumieniu z dnia 6 listopada 2003 r. pozwany nie uznał roszczeń banku w zakresie odsetek od kredytu wynikającego z umowy 8/1/2000.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zaskarżone orzeczenie określa wyraźnie podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i podaje podstawę prawną, której pozwany nie podważył w skardze kasacyjnej.

Mając na uwadze, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się bezzasadne, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.